

# Złożoność osobistych standardów wartościowania a podatność na utajone wpływy bodźców afektywnych

Maria Jarymowicz\*

Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

## COMPLEXITY OF PERSONAL EVALUATIVE STANDARDS AND SUSCEPTIBILITY TO IMPLICIT INFLUENCE OF AFFECTIVE STIMULUS

Neurobiological models of the brain, as well as results of psychological studies, allow to assume that there are connections between deliberative thinking, concepts, knowledge, beliefs and automatic processes. The article presents data of several studies on the relationship between complexity of personal articulated evaluative standards and degree of implicit influence of affect on explicit judgments. The Polish version of *Religion Orientation Scale* and several original techniques of the complexity of evaluative standards measurement were used. To measure the dependent variables, in some experiments *the IAT* method, and in some others *the affective implicit priming paradigm* were applied. Data show that the higher the complexity of the articulated standards, the lower the degree of susceptibility to the influence of the affect: the lower the IAT effect and the lower coherence of explicit judgments with implicit affective stimulus.

W literaturze z zakresu psychologii poznawczej i psychologii emocji coraz częściej prezentowane są tezy wyjaśniające oraz dane empiryczne wykazujące, że ukształtowana refleksyjnie wiedza, przekonania i standardy ewaluacji mają wpływ na przebieg procesów automatycznych, w tym – nieświadomych procesów afektywnych (por. Moscovitz i in., 1999; Strack i Deutsch, 2004; Jarymowicz, 2008a).

Pierwotnie automatyczne reakcje emocjonalne (czysto afektywne) podporządkowane są podstawowym potrzebom biologicznym, psychologicznym oraz pochodnym od doświadczenia zmysłowego preferencjom afektywnym, a ich pojawienie się (bezpośrednie, szybkie) nie wymaga świadomego odzwierciedlenia ani ich przesłanek, ani następstw (LeDoux, 1996; Damasio, 1999; Bargh, 1999; Zajonc, 2000; Wróbel, 2001, Herzyk, 2003). Stopniowo jednak sfera regulacji automatycznej wzbogaca się o mechanizmy pochodne od refleksyjnego kontaktu ze światem: reakcje bezwiedne zależą i od tego, co i jak człowiek przemyślał (Chlewiński, 2002). Przemyslenia są bowiem kodowane i przechowywane

w strukturach **latentnych** (Lewicki, 1963), a te pełnią rolę regulacyjną – także bez konieczności przywoływania ich do świadomości. Nie wiele jednak wiadomo o specyficznych zasadach, jakim podlega tego typu automatyczna regulacja funkcjonowania.

Przedstawiliśmy ostatnio dane, dotyczące związków pomiędzy jawnymi przekonaniem na temat własnych cech i doświadczeń życiowych, a reagowaniem na eksponowane podprogowo słowa, dotyczące tychże cech i doświadczeń (Jarymowicz, 2008b). Przyjąwszy, że słowa są przetwarzane na poziomie podprogowym (Marcel, 1983; Damasio, 1999; Dobrenko, 2005), spodziewaliśmy się ich bezwiednego dekodowania i wpływu na reakcje jawne. Uczestnicy badań (por. Damnjanović, 2002; Anisimowicz, 2002, 2006) mieli za zadanie intuicyjne osądzenie czy prezentowane jawnie nieznanne chińskie znaki dotyczą czy nie dotyczą Ja. Nie zdawali sobie sprawy z tego, że przed niektórymi znakami podprogowo eksponowane były słowa dotyczące cech Ja (takie, jak **zaradny**, **klótlivy**) i własnych życiowych doświadczeń (takie, jak **przemoc**, **czułość**), których subiektywną ważność w odniesieniu do siebie oceniali we wcześniejszej fazie badań. Okazało się, że nieznanne obiekty (chińskie heksagramy) odno-

\* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Maria Jarymowicz, Wydział Psychologii UW, ul. Stawki 5/7, 00-183 Warszawa. e-mail: mariaj@psych.uw.edu.pl.

szone były do Ja w tym większym stopniu, w im większym stopniu poprzedzając je utajone słowa odnosiły się do Ja – wedle rejestrowanej wcześniej oceny samego uczestnika. Innymi słowy, osoby uczestniczące w badaniach reagowały na chińskie znaki różnie – pod wpływem utajonych słów, a te reakcje były spójne z własnymi przemyśleniami na temat samych siebie. Uchwyciliśmy więc zależność wskazującą na **specyficzne wpływy** treści przemyśleń (na temat cech Ja i własnych doświadczeń) na rodzaj automatycznych reakcji, w odpowiedzi na bodźce utajone (denotujące te cechy i doświadczenia) – reakcji zgodnych z wyartykułowanymi przekonaniami na temat samego siebie.

Obecna prezentacja wyników kilku badań ma na celu zwrócenie uwagi na **niespecyficzne wpływy** przemyśleń na sferę reagowania automatycznego (w tym, nieświadomego). W szczególności, chodzić będzie o rolę stopnia złożoności wyartykułowanych, wypracowanych refleksyjnie standardów wartościowania w przetwarzaniu informacji, względnie niezależnym od wpływu afektów.

Formułowanie sądów o sobie i świecie pozostaje pod wpływem przesłanek poznawczych i afektywnych. Przyjęliśmy, że proporcje udziału obu kategorii czynników zależą od tego, w jakim stopniu rozwinął się system poznawczych standardów ewaluatywnych (Gołąb, 1978; Reykowski, 1985, 1990; Wojciszke, 1988; Jarymowicz, 2001, 2005) – jako alternatywnej, wobec automatycznych reakcji afektywnych, podstawy ocen, osądów, postaw. Przyjęliśmy także (Jarymowicz, 2005, 2008a), że kształtowanie się systemu refleksyjnych standardów wartościowania utrwała ogólną, nawykową tendencję do poszukiwania uzasadnień dla własnych sądów, a to powoduje zahamowanie gotowości do formułowania sądów nieprzemyślanych – jakimi są sądy oparte bezpośrednio o przesłanki afektywne.

Celem podjętych badań było uchwycenie związków pomiędzy stopniem złożoności osobistych standardów wartościowania i stopniem względnej niezależności funkcjonowania poznawczego od utajonych wpływów afektu.

## **OPERACYJNE DOOKREŚLENIE POJĘCIA OSOBISTE STANDARDY WARTOŚCIOWANIA**

### **SUBIEKTYWNY CHARAKTER STANDARDÓW OSOBISTYCH**

Wraz z formowaniem się poznawczych reprezentacji własnej osoby i ukształtowaniem elementarnego choćby schematu Ja, rozwija się nie tylko wyartykułowana samowiedza i toczy proces dookreślanie

własnej tożsamości, ale rozbudowuje się także system osobistych standardów wartościowania – to jest, uznanych za własne, kryteriów oceniania rozmaitych atrybutów własnej osoby i świata. One to umożliwiają uzasadnianie własnych sądów, dzięki nim człowiek uważa, że wie, dlaczego coś ceni czy potępia. Reykowski (1990) opisuje wielowymiarowy system standardów i wskazuje, że ich źródeł należy tylko po części poszukiwać w tym, co podpowiada kultura.

Postać, jaką mają wyartykułowane standardy wartościowania, ich hierarchia oraz stopień, w jakim wpływają na rzeczywiste funkcjonowanie, zależy od ich pojmowania i od osobistego do nich stosunku. Część osobistych standardów wartościowania bierze się z uwewnętrznienia standardów zewnętrznych, kulturowych. Ich wielość i różnorodność sprawia, że proces uwewnętrzniania ma charakter selektywny: tylko niektóre standardy widoczne w otaczającym świecie podmiot akceptuje. Standardy zewnętrzne, po to, by stały się przesłanką własnego zachowania (poza kontrolą otoczenia), muszą być samodzielnie przez podmiot dla siebie odczytane i uznane za własne. W ślad za tym procesem dochodzić może (ale nie u wszystkich dochodzi) do samodzielnego definiowania standardów – ten proces wymaga znalezienia przesłanek standardów, w postaci uformowania się ogólnych pojęć dobra i zła. Słowem, standardy mogą być (1) bezkrytycznie przejęte od otoczenia, (2) przejęte i przemyślane, lub też (3) wygenerowane przez sam podmiot. Standardy mogą mieć postać mniej lub bardziej konkretnych czy uogólnionych przekonań podmiotu co do tego, co w świecie i własnym funkcjonowaniu wartościowe.

Wiele norm przejętych od otoczenia rozmija się z zachowaniem, nigdy nim nie steruje, bo rzeczywistość nie jest spostrzegana przez ich pryzmat (człowiek nie wie, że prywatne wykorzystywanie służbowego telefonu jest naganne, bo nigdy o tym nie pomyślał: nie dokonał konfrontacji danego zachowania ze standardem). O spójności zasad z postępowaniem decyduje wnikliwość intelektualna i jej wykorzystanie w analizach konkretnej rzeczywistości. Innymi słowy, wpływ standardów na zachowanie zależy od zdolności do dostrzegania ich desygnatów: od umiejętności identyfikowania stanów rzeczywistości czy sposobów zachowania jako spójnych bądź niespójnych z uznawanymi standardami. Dopiero powiązanie przekonań co do tego, co warto, z konkretnymi przejawami rzeczywistości, ma znaczenie dla zachowania.

Reasumując, osobiste standardy wartościowania są to uznane za własne (wyartykułowane w sposób

jasny dla samego siebie i cenione) kryteria ocenia-  
nia świata. Ich podstawę stanowi podzielenie przez  
podmiot przekonań społecznych lub spójność z wła-  
snym pojmowaniem tego, co dobre i złe.

W toku rozwoju wzrasta stopień złożoności stan-  
dardów wartościowania. Uznaliśmy, że o złożoności  
systemu osobistych standardów wartościowania  
świadczą:

- 1) stopień semantycznej finezji przemyśleń na  
temat dobra i zła,
- 2) aspekty formalne ukształtowanego systemu  
standardów – w tym:
  - a) wielość stanów rzeczy spostrzeganych jako  
desygnaty określonych standardów (takich,  
jak standard „postępować uczciwie”, postu-  
lat „dbania o estetykę” czy „troski o dziec-  
ko”),
  - b) heterogeniczność ewaluatywna kryteriów  
odnoszonych do danego obiektu – dostrze-  
ganie (z perspektywy różnych standardów)  
atrybutów tak negatywnych, jak i pozytywnych  
(co nie jest możliwe w holistycznym  
wartościowaniu afektywnym),
  - c) egzocentryzm, przejawiający się wielością  
standardów „poza-Ja” – umożliwiającymi  
wartościowanie siebie i świata z perspekty-  
wy nieegocentrycznej, zewnętrznej.

#### METODY OPERACJONALIZACJI WŁAŚCIWOŚCI REFLEKSYJNYCH, OSOBISTYCH STANDARDÓW WARTOŚCIOWANIA

W psychologicznych badaniach nad systemami war-  
tości natrafiamy na poważne trudności. Wiele tech-  
nik rejestruje wyłącznie deklaracje osób badanych,  
które mogą być nieszczerze (respondenci deklarują  
to, czego oczekuje otoczenie) bądź dotyczyć tego, co  
człowiek rzeczywiście pozytywnie wartościuje, ale  
jest to zaangażowanie „platoniczne” – nie przekła-  
da się na „zasady sterujące własnym życiem” (jak  
to nazwał Schwartz, 1994).

W poszukiwaniu sposobów pomiaru standardów  
wartościowania chcieliśmy wypracować metody,  
które pozwoliłyby stwierdzić, czy dana osoba po-  
trafi zdefiniować daną wartość, wskazać jej desy-  
gnaty oraz czy mają one wpływ na funkcjonowanie.  
Kryteria takie sformułował i zastosował przy kon-  
struowaniu technik badawczych Janusz Reykow-  
ski, inicjując badania dużego zespołu (por. Rey-  
kowski, 1985, 1988; Krzemionka-Brózda, 1993),  
a także naszych własnych poszukiwań. Dokonamy

tu zwięzłego opisu technik pomiaru właściwości  
osobistych standardów wartościowania (zarówno  
formalnych, jak i treściowych), jakie zastosowali-  
śmy w opisanych poniżej badaniach.

#### **Pomiar treściowych aspektów standardów osobistych: rozróżnienie orientacji religijnych**

W poszukiwaniu narzędzi pomiaru treściowych  
aspektów standardów wartościowania odwołaliśmy  
się do znanego rozróżnienia Allporta typów religij-  
ności **zewnętrznej** i **wewnętrznej** (Allport, 1988;  
Kozielecki, 1991) oraz późniejszej konceptualiza-  
cji Batsona, który wprowadził pojęcie religijności  
**poszukującej** (por. Batson, Schoenrade i Ventis,  
1993; Batson i Ventis, 1994; Socha, 2000). Wyróż-  
niane w tych koncepcjach typy orientacji religij-  
nych odnoszone są do odmiennych sposobów pojmo-  
wania religii i religijności oraz związanych z nimi  
sposobów funkcjonowania podmiotu. I tak – religij-  
ność zewnętrzna wiązana jest z instrumentalnym  
podejściem do religii i praktykowaniem podporząd-  
kowanym oczekiwaniu nagród i wszelkiego rodza-  
ju wsparcia. Religijność wewnętrzna przejawia się  
identyfikowaniem się podmiotu z określonym sys-  
temem religijnym, uznaniem dogmatów i wskazań  
co do reguł postępowania. Orientacja poszukująca  
wyraża się motywacją do refleksji, dociekań, sta-  
wianiem pytań, poszukiwaniem odpowiedzi.

W związku z wyróżnionymi orientacjami, po-  
wstało narzędzie pomiaru: kwestionariusz „Twoja  
religijność” (opracowanie wersji polskiej: Socha,  
1992). Zawiera on łącznie 32 stwierdzenia, a wśród  
nich takie, które uważane są za przejawy orien-  
tacji:

- **zewnętrznej** (jak: „Głównym celem modli-  
twy jest uzyskanie ulgi i wsparcia”, „Modłę się  
głównie dlatego, że tak mnie wychowano”),
- **wewnętrznej** (jak: „Przekonania religijne są  
tym, co naprawdę leży u podstaw mojego po-  
dejścia do życia”, „Religia jest dla mnie waż-  
na, gdyż daje odpowiedź na wiele pytań”),
- **poszukującej** (jak: „W moim życiu religijnym  
istotniejsze są pytania niż odpowiedzi”, „My-  
ślę, że w miarę jak się rozwijam i zmieniam,  
będzie się rozwijać i zmieniać również moja  
religijność”).

Wyróżnione operacyjnie rodzaje religijności uz-  
nać można za wyraźnie zróżnicowane z punktu  
widzenia stopnia, w jaki są one osobiste. Religij-  
ność zewnętrzna oznacza kierowanie się standar-

dami przejętymi od otoczenia, bez ich refleksyjnego zgłębienia. Religijność wewnętrzna oznacza pełną identyfikację z określonym systemem religijnym i kierowania się uznanymi przez ten system wskazaniami, bez wątpliwości i kwestionowania. Natomiast religijność poszukująca przejawia się nastawieniem na własne przemyślenia i dociekania.

### ***W poszukiwaniu miar formalnej złożoności osobistych standardów wartościowania***

W wielu badaniach interesowało nas nie tyle to, jakie wartości uznaje dana osoba, ile to, w jakim stopniu jej standardy są złożone: rozbudowane, bogate, uwzględniające różne punkty widzenia. Mierzyliśmy dwa formalne atrybuty standardów wartościowania:

- heterogeniczność – wyrażającą się wartościowaniami o różnym znaku: dostrzeganiem zarówno pozytywnych, jak i negatywnych stron danego zjawiska czy cech danego obiektu, stanu rzeczy, sytuacji,
- egzocentryzm – wyrażający się przywiązywaniem wagi do stanów rzeczy, cech sytuacji i okoliczności istotnych dla innego człowieka z jego punktu widzenia.

Nie sposób odpowiedzieć wyczerpująco na pytanie o to, na ile złożony jest czyjś system wartości. Celem badania musi więc być „pobranie próbek”: oszacowanie stopnia złożoności standardów wartościowania jakiegoś wybranego zakresu rzeczywistości (z którym wszyscy badani mają do czynienia). Orzeka się wtedy nie o całym systemie wartości danej osoby, lecz tylko o zróżnicowaniu stopnia złożoności wybranego rodzaju standardów wartościowania, w danej próbie uczestników badania.

Opracowywaniu technik przyświecało założenie, że o osobistym charakterze uznawanych przez daną osobę standardów można orzekać rejestrując nie to, co deklaruje, ale to jakimi kryteriami posługuje się dokonując ocen czy wyborów. Stosujemy więc techniki, w których uczestnicy badań proszeni są o:

- a) generowanie skojarzeń na temat przejawów pozytywnych i negatywnych atrybutów wybranego obiektu czy stanu rzeczy,
- b) opowiedzenie się za jakimiś kryteriami oceny sytuacji – poprzez wybranie ich z listy przygotowanej przez badacza, jako uznanych przez siebie za trafne i ważne.

### ***Pomiar heterogeniczności***

Przykładem metody pierwszego rodzaju jest technika o nazwie „Dylematy i dyskusje”. Wersja prototypowa dotyczyła postaw patriotycznych (Karwowska i Jarymowicz, 2003). W krótkim wstępie mówi się, że „w każdym społeczeństwie istnieją jakieś problemy, które wzbudzają burzliwe dyskusje (...), bo dotyczą najistotniejszych wartości”. Padają wówczas różne argumenty „za” i „przeciw” – przymusowemu leczeniu alkoholików, przyspieszaniu procedur adopcji dzieci itp. Dalej pojawia się informacja, że „tym razem” chodzi o debatę dotyczącą postaw patriotycznych, które wyznaczają stosunek do własnej ojczyzny, ale także do innych narodów, a to może wiązać się z uprzedzeniami wobec obcych. Badani są następnie proszeni o generowanie negatywnych i pozytywnych „stron patriotyzmu” – poprzez wpisywanie argumentów do dwóch osobnych kolumn w tabeli, wypełnionej pustymi wierszami.

Przyjęliśmy, że: a) każdy ma jakieś doświadczenia związane ze stosunkiem do własnej ojczyzny, b) w warunkach polskich patriotyzm to pojęcie o wyraźnych konotacjach pozytywnych, c) dostrzeżenie „negatywnych stron” patriotyzmu świadczy o zdolności do wartościowania heterogenicznego – przejawiającego się dostrzeganiem różnych co do znaku aspektów analizowanego zjawiska.

Podobne założenia legły u podstaw konstrukcji techniki o nazwie „Adopcja dzieci” (Rutkowska, 2003). Przyjawszy, że adopcja może poprawiać los dzieci, można dostrzegać argumenty „za” i „przeciw” przyspieszaniu procedur jej dokonywania. W technice tej uczestnicy proszeni są o generowanie argumentów na rzecz przyspieszenia bądź spowalniania procesu adopcji.

W każdej z opisanych technik oblicza się proporcję argumentów obu rodzajów: im bardziej ich liczebności są zbliżone, tym wyższy jest wskaźnik HET – heterogeniczności osobistych standardów wartościowania.

### ***Pomiar egzocentryzmu***

W wielu badaniach stosowaliśmy metody pozwalające na uchwycenie skłonności do rozpatrywania sytuacji społecznych nie z własnego, lecz z cudzego punktu widzenia – z punktu widzenia standardów poza-Ja (Reykowski 1979). Standardy tego typu są osobistymi przekonaniem podmiotu na temat tego, co dobre, a co złe dla innej osoby – z jej perspektywy. Ich przejawy są najlepiej widoczne wtedy, gdy sytuacja drugiego człowieka jest odmienna od wła-

snej i nie można się posłużyć projekcją własnych odczuć czy generalizacją własnych ocen danej sytuacji. Standardy poza-Ja umożliwiają empatię poznawczą: rozumienie stanów świata zewnętrznego nawet wtedy, gdy nie są one przedmiotem własnego doświadczenia. To dzięki ukształtowaniu się standardów wartościowania poza-Ja człowiek może dostrzec i zrozumieć powody czyjegoś niepokoju, w sytuacji, która w nim samym niepokoju nie budzi.

Określenie „cudze” odnosimy często w badaniach do innych nieznanymi ludzi, których należy sobie wyobrazić – na podstawie niewielkiej liczby informacji, podawanych przez badacza. Chodzi o postaci fikcyjne, niewidoczne – by reakcje badanych świadczyły raczej o predyspozycjach do określonych sposobów reagowania, niż były wyznaczone przez faktyczne (rozmaicie odbierane przez różne osoby) cechy rzeczywistych partnerów interakcji. Jedną z często używanych przez nas metod jest technika „Wypadek w górach” autorstwa Anny Szuster (2005). Zawiera ona historyjkę, prowokującą zainteresowanie sytuacją nieznaną osoby. Jej bohaterem jest młody człowiek, który w kiepską pogodę udał się samotnie w góry i nie powrócił na noc do schroniska. Po lekturze uczestnik badania ma wskazać (na załączonej liście) dowolną liczbę wybranych argumentów, które – jego zdaniem – warto byłoby wziąć pod uwagę przed decyzją co do jakiegoś sposobu działania. Pula argumentów dopasowana została do kryteriów teoretycznych, zawartych w koncepcji altruizmu Jerzego Karyłowskiego (1982). Wyróżnił on endocentryczne i egzocentryczne mechanizmy angażowania się na rzecz innych ludzi. Do tego rozróżnienia odnoszą się zawarte w technice „Wypadek w górach” argumenty:

- endocentryczne – związane ze standardami Ja i poczuciem zobowiązania do pomocy (typu: „Jak bym się czuł, gdybym nie pomógł”),
- egzocentryczne – związane ze standardami poza-Ja i koncentracją na sytuacji drugiego człowieka – z jego perspektywy (typu: „Wyobrażam sobie, jak musi mu być tam zimno”).

Zliczane są argumenty obu kategorii, wybrane przez daną osobę. Wskaźnikiem stopnia egocentryzmu EGZ jest stosunek liczby wskazanych argumentów egzocentrycznych do ich liczby ogólnej.

## CELE PODJĘTYCH BADAŃ

Ostatnie dwudziestolecie przyniosło wielką liczbę publikacji prezentujących dane na temat dyfuzyjnego charakteru afektów i ich utajonego wpływu na

nieświadome i świadome przetwarzanie informacji (por. opracowania przeglądowe: Uleman i Bargh, 1989; Greenwald i Banaji, 1995; Ekman i Davidson, 1998; Jarymowicz, 2001; Oatley i Jenkins, 2003; Kolańczyk i in., 2004; Manstead, Frijda i Fischer, 2004; Underwood, 2004; Krejtz i Sędek, 2006; Maliszewski i Czyżewska, 2006; Ohme, 2007). Wiedza neurobiologiczna, dotycząca tego typu zależności (por. LeDoux, 1996; Damasio, 1999; Zagrodzka, 1999; Herzyk, 2003) pomaga zrozumieć mechanizmy bezwiednego ulegania wpływom automatycznie wzbudzonego afektu, ale pozwala także spodziewać się różnic międzyosobowych w stopniu podatności na wpływy afektów (w toku myślenia, formułowania sądów czy działania). Z neurobiologicznego punktu widzenia mózg, ze swą niewyczerpaną siecią powiązań pomiędzy różnymi obszarami, umożliwia interakcje procesów zachodzących na najniższych i najwyższych piętrach centralnego układu nerwowego (Damasio, 1999). Z psychologicznego punktu widzenia oznacza to wzajemne wpływy różnorodnych procesów psychicznych, w tym procesów nieświadomych i świadomych, automatycznych i refleksyjnych.

## ZAMYŚL POMIARU STOPNIA NIEZALEŻNOŚCI FUNKCJONOWANIA POZNAWCZEGO OD WPŁYWU UTAJONYCH AFEKTÓW U OSÓB O RÓŻNYCH STANDARDACH WARTOŚCIOWANIA

Do tej ostatniej tezy odnoszą się cele badań, których wyniki zostaną poniżej przytoczone. Sądzymy, że warto się w takie badania angażować. Warto bowiem podejmować próby przybliżenia odpowiedzi na pytanie o to, jakie uwarunkowania osobowościowe mogą sprawiać, że człowiek nie jest skazany na – uniwersalny przecież – mechanizm wartościowania świata w oparciu o „podpowiedzi” niekontrolowanego poznawczo afektu, wzbudzonego w sposób automatyczny (z pominięciem namysłu i analiz świadomego podmiotu). Przyjeliśmy, że nikt nie jest wolny od interpretacji rzeczywistości z perspektywy pierwotnych afektów (które wynikają z nacisku własnych homeostatycznych i egocentrycznych potrzeb i sprawiają, że ocenianie świata może być wysoce zniekształcone). Przyjeliśmy jednak ponadto, że rozwój refleksyjnych standardów wartościowania może prowadzić do względnej niezależności reguł wartościowania refleksyjnego od pierwotnych reakcji afektywnych.

Powstaje pytanie jak tego typu hipotezę weryfikować? Czy można uznać, że posiadamy odpowiednie instrumenty, pozwalające na uchwycenie tak złożonych zależności? Uznaliśmy, że trzeba pogo-

dzić się z warsztatowymi ograniczeniami. Stosowaliśmy dwa rodzaje technik, z których jedne odnoszą się do wpływów utajonych bodźców afektywnych nadprogowych, a drugie do wpływów bodźców podprogowych – na przebieg świadomych operacji poznawczych.

#### IAT JAKO METODA POMIARU UTAJONYCH WPŁYWÓW JAWNYCH BODŹCÓW AFEKTYWNYCH NA WYKONYWANIE ZADAŃ POZNAWCZYCH

Powszechnie znana metoda *Implicit Association Test* (Greenwald, McGhee i Schwartz, 1998), w wersji polskiej nazwana została **Testem Utajonych Skojarzeń** (Maison i Bruin, 1999) i – podobnie jak w większości badań prowadzonych na świecie – znalazła zastosowanie głównie w badaniach nad utajonymi postawami (Maison, 2004; Maliszewski, 2005; Jarymowicz, 2006; Krejtz i Krejtz, 2006). Wersja oryginalna zaprezentowana została w artykule pod tytułem *Measuring individual differences in implicit cognition: The Implicit Association Test* – co zapowiadało pozyskanie narzędzia pozwalającego mierzyć różnicowanie podatności ludzi na utajony wpływ afektu na procesy poznawcze – wpływ pochodny od zakodowanych w umyśle postaw, wiążących przekonania o świecie z określonymi nastawieniami i reagowaniem afektywnym.

Technika IAT ma postać komputerową. Związana jest z założeniem, że napływające informacje o określonym obiekcie są z mniejszą lub większą łatwością asymilowane (co mierzone jest czasami reakcji), a zależy to od tego, czy ich kontekst afektywny jest zgodny z własnymi do obiektu nastawieniami. Technika IAT pozwala na uchwycenie, stopnia, w jakim doraźne przetwarzanie informacji jest zależne od własnych schematów wiedzy, reagowania, uprzedzeń. Dla osiągnięcia tego celu, zadania poznawcze w IAT są „dziecinnie” łatwe – tak, by różnicowanie czasów ich wykonania przez różne osoby nie zależało od stopnia trudności. Uczestnicy mają za zadanie klasyfikować bardzo dobrze znane im słowa do dwóch znanych im kategorii – na przykład słowa takie, jak **róża** czy **pluskwa** do kategorii „kwiaty” i „insekty” czy też imiona takie, jak Andrzej i Sasza do kategorii „Polak” i „Rosjanin”. Pułapka w tej technice polega na tym, że manipuluje się zestawianiem bodźców neutralnych (jak nazwy narodowości i typowe dla nich imiona) z bodźcami nasyconymi afektywnie (słowa takimi, jak nazwy – przyjemnych – kwiatów i – przykrych afektywnie – insektów).

Tak więc, możliwe kategorie obiektów postaw (jak Polacy i Rosjanie) zestawiane są z niepowiązanymi z nimi treściowo słowami o nasyceniu afektywnym – wyraźnie przykrym lub przyjemnym (jak **choroba** czy **wakacje**, **zabawa** czy **żałoba**). Technicznie polega to na tym, że na monitorze ukazują się obok siebie, w jednym rogu ekranu, nazwy dwóch kategorii obiektów – jak na przykład: POLACY i KWIATY, a w drugim rogu: ROSJANIE i INSEKTY, zaś w innej fazie badania zestawienia odmienne: POLACY i INSEKTY oraz ROSJANIE i KWIATY. Przyjmuje się, że tego typu zestawienia są spójne bądź niespójne z typowymi skojarzeniami w umyśle osoby badanej: skojarzenia kategorii swoich z czymś pozytywnym, a kategorii obcych z czymś negatywnym (albo mniej pozytywnym). W tak obmyślonej technice zadaniem osób badanych jest jak najszybsze zaliczanie słów ukazujących się losowo na środku ekranu do każdej z czterech kategorii.

Mierzone są czasy dokonywania kategoryzacji w warunkach zestawień nazw kategorii w pary spójne i niespójne z domniemanymi postawami badanych (zakłada się, że są one bardziej przychylnie swoim niż obcym). Innymi słowy, zadanie jest to samo, ale raz trzeba klasyfikować imiona Polaków, gdy przy kategorii Polacy widnieje kategoria „kwiaty”, a raz, gdy widnieje przy niej kategoria „insekty”. Gdy w tej samej (ekranowej) przestrzeni ulubiony obiekt postaw zestawiony jest z czymś afektywnie spójnym, bo lubianym (warunki SP), to kategoryzuje się łatwiej – czasy kategoryzacji są krótsze, niż wtedy, gdy ten sam obiekt zestawiony jest z czymś afektywnie niespójnym, bo nie lubianym (warunki NSP). Tak więc, gdy na środku ekranu ukazuje się imię polskie bądź rosyjskie, prosta decyzja: Rosjanin czy Polak, podejmowana jest szybciej wtedy, gdy obok etykiety odnoszącej się do „swoich” widnieje etykieta skojarzona z czymś przyjemnym, a nie etykieta skojarzona z czymś nieprzyjemnym. Różnica czasów kategoryzacji w warunkach NSP i SP to tzw. efekt IAT, interpretowany jako przejaw utajonego wpływu jawnych bodźców afektywnych na proste kategoryzacje poznawcze.

Efekt IAT może się nie pojawić – albo wtedy, gdy podmiot nie różnicuje afektywnie obu obiektów postaw, albo wtedy, gdy podmiot jest zdolny co do skoncentrowania uwagi na zadaniu poznawczej kategoryzacji w sposób niezależny od kontekstu afektywnego. Wybiera się do badań obiekty postaw, co których zakłada się, że są afektywnie różnicowane (jak to jest zwykle, gdy wymieniona jest własna i obca, zwłaszcza wroga, nacja) – i wówczas niski wskaźnik IAT interpretuje się jako przejaw zdolności do abstrahowania od kontekstu afektywnego.

PARADYGMAT PODPROGOWEGO  
AFEKTYWNEGO POPRZEDZANIA: METODA  
POMIARU IRRACJONALNYCH WPŁYWÓW  
UTAJONYCH AFEKTÓW NA JAWNE OCENY

Pierwotne reakcje afektywne mają charakter holistyczny: „rozlewają się”, pociągają za sobą takie samo wartościowanie wszystkich aspektów sytuacji – bez względu na to, czy wywołujące je bodźce mają związek z określonymi elementami sytuacji, czy też go nie mają (Zajonc, 1985). Taki „dyfuzyjny” charakter mają także afekty utajone, wzbudzone przez bodźce podprogowe. Gdy spektakularne wyniki badań na ten temat zostały ogłoszone przez Murphy i Zajonc (1994), całe rzesze badaczy zaangażowały się w studia nad regulacyjną rolą afektywnych bodźców podprogowych (por. Ohme 2007).

Jak przekonać się o tym, że człowiek – nie zdając sobie z tego sprawy – kieruje się niedostępnymi świadomości, podprogowymi przesłankami, w sposób pozbawiony sensu? Dla wykazania, że podprogowe reakcje afektywne mogą mieć wpływ na świadome wartościowanie obiektów, które nie odegrały żadnej roli we wzbudzaniu danego typu afektów, wypracowany został paradygmat PAPO – podprogowe afektywne poprzedzanie obrazami (Murphy i Zajonc, 1994, por. także Ohme, 2007). W zaproponowanej metodzie rejestruje się następstwa afektu wzbudzanego za pośrednictwem podprogowych bodźców zmysłowych – obrazowych, wywołujących najbardziej elementarne afekty (takie, jak strach czy wstręt). Obserwuje się wpływ takich utajonych afektów na jawnie formułowane oceny i sądy o dowolnych obiektach (nie mających nic wspólnego ze wzbudzeniem owego strachu czy wstrętu). By było to możliwe, trzeba zastosować procedury spełniające kilka podstawowych wymagań.

Po pierwsze, by wzbudzić afekty utajone, nie wystarczy skrócenie czasów ich ekspozycji tak, by pokazywane obrazki nie były (na ekranie tachistoskopu czy komputera) widoczne (uzyskuje się to, stosując ekspozycje nawet tak krótkie, jak 1–4 ms). Do badań trzeba dobrać także odpowiedni rodzaj bodźców – takie bodźce, które dawałyby pewność, że wywołają podobne reakcje u wszystkich badanych. Najlepiej rolę tę mogą spełnić bodźce bezwarunkowe. Można też dobrać bodźce warunkowe o charakterze uniwersalnym – to jest bodźce towarzyszące każdemu człowiekowi od początku życia. Za takie uznane zostały ludzkie twarze, a dokładniej – sygnały mimicznej ekspresji (Ohme, 2003). Stosuje się więc fotografie ludzkich twarzy, a gdy są to twarze z wyraźną ekspresją podstawowych afektów (takich jak radość

czy złość), to wywołują one automatyczne reakcje afektywne i przesyłają impulsy do innych obszarów układu nerwowego, nawet jeśli bodziec nie może być dostrzeżony i rozpoznany.

Po drugie, trzeba wykazać wpływ tak wzbudzonych afektów na wartościowanie innych bodźców, eksponowanych jawnie, które nie mają z wywołanymi afektami nic wspólnego. Muszą być to bodźce neutralne – po to, by same z siebie nie były źródłem podobnego lub odmiennego afektu. Jak jednak dobrać bodźce neutralne dla wszystkich badanych? Jest to bardzo trudne, bo ludzie różnią się niepomniernie w wartościowaniu rozmaitych obiektów. Rozwiązanie tej trudności polega na tym, że jawnie eksponuje się bodźce nowe, nieznanne wcześniej ogółowi badanych, przypuszczając, że wywołają one reakcje uniwersalne (znacznie mniej zróżnicowane niż bodźce, z którymi ludzie mają już jakieś doświadczenia). W badaniach Murphy i Zajonc (1994) postanowiono użyć – w odniesieniu do amerykańskich studentów – chińskich ideogramów. My wykorzystywaliśmy często także chińskie heksagramy (prostsze, mniej „dekoracyjne” niż ideogramy).

Ideogramy lub heksagramy eksponuje się jawnie, tuż po bodźcach podprogowych (jakimi są niezwiązane z nimi fotografie ludzkich twarzy, z ekspresją negatywnych lub pozytywnych afektów). Najczęściej podaje się informację, że znaki te symbolizują różne ludzkie cechy, a uczestnicy są proszeni o to, by intuicyjnie oszacować, w jakim stopniu cecha (rzekomo) symbolizowana przez dany ideogram czy heksagram jest negatywna czy pozytywna, lub też – w jakim stopniu odnosi się do własnego Ja (Błaszczak, 2001, 2004).

Procedura ta pozwala stwierdzić, czy badany ulega wpływom utajonych bodźców – czy kieruje się bezwiednie ich znakiem przy ocenianiu neutralnych ideogramów. Jeśli zamiast – racjonalnej – neutralnej oceny neutralnego obiektu, osoba badana sądzi, że chiński znak reprezentuje cechę negatywną lub pozytywną, to uznaje się, że ta jawna ocena powstała pod wpływem utajonego bodźca afektywnego o określonym znaku. Innymi słowy, przyjmuje się, że pod wpływem utajonego afektu osoba badana odnosi wrażenie, iż prezentowany jej obiekt ma znaczenie negatywne bądź pozytywne, a badacz stwierdza, czy sądy te są spójne ze znakiem utajonego bodźca, który daną ocenę poprzedzał.

Statystyczna większość osób (a więc nie wszystkie!) ocenia ideogramy lub heksagramy bardziej pozytywnie, gdy są one poprzedzane fotografiami twarzy z ekspresją afektów pozytywnych, niż gdy są

poprzedzane fotografiami twarzy z ekspresją afektów negatywnych. Taki obraz wyników stanowi podstawę konkluzji, że opinie i sądy, jakie człowiek formułuje, mogą być wyznaczone przez znak utajonego afektu. Tak być jednak nie musi. Jednym z głównych celów badań przytoczonych poniżej było dociekanie, czy stopień, w jakim człowiek ulega tym irracjonalnym wpływom afektywnych zależy od właściwości refleksyjnych standardów wartościowania.

## REZULTATY PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

We wszystkich przytoczonych poniżej badaniach weryfikowane były implikacje ogólnej hipotezy przewidującej, że:

**osoby o wyższym stopniu złożoności osobistych standardów wartościowania cechuje w funkcjonowaniu poznawczym mniejsza podatność na wpływy automatycznie wzbudzanych afektów niż osoby o stopniu złożoności niższym.**

Ta ważna hipoteza odniesiona została do warunków, w których doraźny afekt wzbudzany był przy zastosowaniu zarówno bodźców nadprogowych, widocznych dla uczestnika (w IAT), jak i bodźców podprogowych, utajonych (w metodzie PAPO), a zmienna „funkcjonowanie poznawcze” operacjonalizowana była w sposób nader prosty (w IAT jest to zaliczanie znanych słów do dwóch tylko kategorii) i nieznaną z uprzedniego doświadczenia (w PAPO chodzi o zgadywanie znaczenia nieznaną chińskich znaków).

### ORIENTACJE RELIGIJNE A EFEKTY IAT W KATEGORYZACJACH POLACY VS SZWEDZI I ARABOWIE

Przytoczone zostaną wyniki dwóch badań. W każdym z nich mierzone były orientacje religijne – tą samą techniką „Twoja religijność” (por. wyżej) oraz zastosowana była metoda IAT, ale w badaniu 1 chodziło o postawy wobec Polaków *vs* Szwedów (Kończak, 2005), a w badaniu 2 – o postawy wobec Polaków *vs* Arabów (Wysocka, 2007).

#### Hipoteza

W obu badaniach weryfikowana była ta sama hipoteza (wynikająca ze sformułowanej wyżej hipotezy głównej), dotycząca zależności pomiędzy typami orientacji religijnych a wielkością efektu IAT. Przyjeliśmy, że najmniej złożone osobiste standardy wartościowania wiążą się z orientacją religijną zewnętrzną, a najbardziej złożone z orientacją po-

szukującą. Weryfikowana hipoteza brzmiała następująco:

**Efekt IAT w odniesieniu do kategorii SWOI – (Polacy) i OBCY (Szwedzi i Arabowie) okaże się najwyższy u osób o dominującej orientacji zewnętrznej, a najniższy u osób o dominującej orientacji poszukującej.**

#### Metoda

W badaniu 1 udział wzięło 85 studentów dwojga płci, starszych lat kierunków humanistycznych różnych uczelni warszawskich i olsztyńskich. W badaniu 2 udział wzięło 120 osób dwojga płci, rekrutowanych w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.

W obu badaniach uczestnicy wykonywali szereg różnych zadań, ale wśród nich najpierw wykonywali technikę IAT, a w końcowej fazie badań technikę „Twoja religijność”.

W analizie danych, w odniesieniu do każdego z uczestników ustalana była „dominująca orientacja religijna” – zależna od proporcji punktów uzyskanych w poszczególnych skalach religijności: zewnętrznej (RZ), wewnętrznej (RW) i poszukującej (RP). Na podstawie określonych kryteriów, uczestnicy przydzieleni zostali do grup o następujących liczebnościach:

- w badaniu 1 – w grupie RZ znalazło się 19, w RW 21, a w RP 20 osób, a pozostali uczestnicy deklarowali się jako osoby niewierzące i nie zostali uwzględnieni w analizach,
- w badaniu 2 – w grupie RZ znalazło się 16, w RW 16, a w RP 27 osób; pozostali uczestnicy znaleźli się w dwóch grupach: R – bez dominującej orientacji religijnej ( $n=24$ ) oraz NW – niewierzących ( $n=37$ ).

W obu badaniach w technice IAT użyte zostały imiona polskie (jak Maciej, Łukasz, Marcin) oraz imiona „obcych” (szwedzkie – jak Jens, Olaf, Ingmar i arabskie – jak Abdul, Mustafa, Osama). W obu badaniach wykorzystano te same listy słów o wyraźnych konotacjach afektywnych – przyjemnych (były to kwiaty – jak frezja, stokrotka, tulipan) i przykrych (były to insekty – jak wesz, pluskwa, pchła).

#### Wyniki

W Tabeli 1 widoczne są średnie wskaźniki IAT, uzyskane w badaniach 1 i 2, w grupach osób o religijności zewnętrznej (RZ), wewnętrznej (RW), poszukującej (RO), bez dominującej orientacji (R) oraz osób niewierzących (NW).



Tabela 1

Średnie wskaźniki IAT (faworyzacji SWOICH względem OBCYCH), uzyskane w grupach osób o różnej religijności

Badane grupy	Obiekty postaw	
	Polacy – Szwedzi	Polacy – Arabowie
RZ	231	251
RW	112	289
RP	90	144
R	–	185
NW	–	392
Istotności różnic	$F(2, 54)=4.060$ $p=.023$	$F(4, 112)=4.353$ $p=.003$

W badaniu 1 grupa o dominującej religijności zewnętrznej uzyskała najwyższy wskaźnik IAT – istotnie wyższy zarówno od grupy RP, jak i grupy RW ( $p=.01$ ).

W badaniu 2 grupa o dominującej religijności poszukującej uzyskała najniższy wskaźnik IAT – istotnie niższy zarówno od grupy RZ, jak i od grupy RW ( $p=.05$ ).

W analizach danych uzyskanych w badaniu 2 uwzględnione zostały ponadto grupy osób bez dominującej orientacji religijnej i osób niewierzących. Okazało się, że grupa osób niewierzących uzyskała najwyższy wskaźnik IAT, i był on w szczególności istotnie wyższy w porównaniu z grupą o dominującej religijności poszukującej ( $p=.01$ ).

## Dyskusja

Wyniki okazały się tylko po części spójne z hipotezą. W badaniu 1 grupy RW i RP uzyskały – zgodnie z przewidywaniami – istotnie niższe wskaźniki IAT niż grupa RZ, ale grupy RW i RP nie różniły się między sobą. Z kolei, w badaniu 2 grupa RP uzyskała – zgodnie z przewidywaniami – istotnie niższy wskaźnik IAT niż grupa RZ, ale także istotnie niższy niż grupa RW, a wskaźniki IAT grup RZ i RW nie różniły się istotnie. Inaczej mówiąc, w obu badaniach hipoteza uzyskała potwierdzenie w odniesieniu do grup RZ i RP – o orientacji zewnętrznej i poszukującej, a grupą nieprzewidywalną okazała się grupa RW – grupa o religijności wewnętrznej.

Jak może więc brzmieć konkluzja przeprowadzonych badań? Chodzi o konkluzję z punktu widzenia hipotezy przewidującej, że wyróżnione orientacje religijne różnią się stopniem złożoności osobistych standardów wartościowania (w tak ważnym obszarze jak własna religijność), a to powinno mieć zwią-

zek ze stopniem niezależności od wpływu automatycznych afektów.

Z hipotezą tą nie są spójne wyniki uzyskane w dwóch badaniach przez grupy RW – osób o dominującej orientacji wewnętrznej. W jednym badaniu wyniki te były podobne do wyników grupy RP, a w drugim – do wyników grupy RZ, to jest do wyników dwóch grup szczególnie różniących się z punktu widzenia przyjętych założeń co do stopnia złożoności osobistych standardów wartościowania. Jak to wyjaśnić?

O ile grupy RZ i RP uzyskały wskaźniki IAT – odpowiednio – najwyższe i najniższe zarówno w warunkach konfrontowania Polaków ze Szwedami, jak i z Arabami, o tyle grupa RW wykazała zróżnicowanie mierzonych reakcji w tych dwóch warunkach badania. Wydaje się, że właśnie kategoria „obcych” mogła mieć istotne znaczenie.

Rozważmy pytanie o to, jak mogą się mieć wyróżnione typy religijności do postaw wobec świata? W szczególności – jaką moc sprawczą może mieć postulat miłowania bliźniego, gdy chodzi o ludzi innej niż własna przynależności – narodowej czy religijnej? Niewątpliwie wyróżnione w badaniach orientacje cechuje odmienny stopień identyfikowania się z określonym systemem religijnym: jest on najwyższy w przypadku osób o dominującej orientacji wewnętrznej. Stopień identyfikacji zaś powinien sprzyjać defaworyzacji członków innych wspólnot religijnych. Z tego punktu widzenia Szwedzi to raczej „swoi”, a Arabowie – „obcy”.

Można przyjąć, że to, co określane jest mianem religijności zewnętrznej, związane jest z poczuciem przynależności do określonej wspólnoty, bez zgłębiania istoty systemu religijnego, jej ideałów i pełnej identyfikacji z zasadami postępowania obowiązującymi we wspólnocie. Odmienny system religijny nie jest więc aż tak odrzucający, jak w przypadku orientacji wewnętrznej.

W przypadku religijności wewnętrznej, przejawiającej się identyfikacją z dogmatami i nakazami wyznawanej religii, standardy są uwewnętrznione i uznane za własne. Oznacza to, że ideały są nie tylko przyswojone, ale i powiązane ze specyficznymi wskazaniem zasad postępowania. Gdy w umyśle danej osoby ideały zostaną ściśle powiązane z akceptacją określonych form zachowań, odmiennie systemy religijne muszą być odrzucone. To zaś prowadzić może nie tylko do dystansu wobec innych religii, ale nawet walki z nimi.

W przypadku religijności poszukującej przedmiotem dociekań mogą być kwestie teologiczne, o różnym stopniu powiązań ze sferą ideałów bądź

praktyk. W koncepcjach psychologicznych ta forma religijności wiązana jest głównie z poszukiwaniem sensu życia i nadrzędnych idei – Boga, dobra, miłości. Identyfikacja z religią ma zwykle korzenie związane z określonym systemem religijnym, ale dociekania podmiotu dotyczą nie tyle porównań z innymi systemami religijnymi, ile własnych sposobów rozumienia nadrzędnych ideałów. Gdy tak jest, to właśnie ideały mają szczególny wpływ na zachowanie, a te sprzyjają szerokiemu rozumieniu pojęcia bliźni.

Z tego typu przesłanek można wywieść przewidywanie, że osoby o religijności poszukującej wykażą najmniejszy, a osoby o religijności wewnętrznej największy stopień faworyzowania swoich względem obcych religijnie. Jeśli przyjąć, że tendencja do faworyzowania Polaków względem obcych religijnie Arabów jest silniejsza niż względem Szwedów, to różnica ta powinna być widoczna w większym stopniu w grupach RW niż w grupach RZ i RP. Być może właśnie ten mechanizm miał wpływ na funkcjonowanie osób z grup o orientacji wewnętrznej: w stosunku do Szwedów ich wskaźnik IAT był bliższy grupom RP (o orientacji poszukującej), a w stosunku do Arabów – grupom RZ (o orientacji zewnętrznej).

To podejrzenie skłania do uznania, że warunki weryfikacji przyjętej hipotezy były w badaniu 1 bardziej adekwatne niż w badaniu 2 (wzbudzającym bardziej wyraziste postawy w jednej z porównywanych grup), a to wyznacza konieczność podjęcia dalszych eksploracji.

#### HETEROGENICZNOŚĆ I EGZOCENTRYZM W PROCESACH WARTOŚCIOWANIA A PRZEJAWY PODATNOŚCI NA WPŁYWY UTAJONYCH BODŹCÓW AFEKTYWNYCH

Z naszych wcześniejszych badań wynika, że heterogeniczność i egzocentryzm to właściwości systemu standardów wartościowania powiązane z postawami społecznymi, w tym – z postawami wobec obcych (Jarymowicz, 2006, 2008b; Szuster, 2005). Tak na przykład, w jednym z nowszych badań (przeprowadzonych w próbie 120 studentów różnych warszawskich uczelni – Sawicka, 2007) okazało się, że grupy osób o różnym stopniu heterogeniczności standardów wartościowania różniły się przejawami jawnych postaw wobec gejów. Heterogeniczność standardów mierzona była opisaną wyżej techniką „Dylematy i dyskusje: Patriotyzm” – wyróżniono grupy o stosunkowo niskim i wysokim stopniu heterogeniczności (przejawiającym się w generowa-

niu argumentów na temat „słabych i mocnych stron patriotyzmu”). Okazało się, że wprawdzie niemal wszystkie osoby uczestniczące w badaniu deklarywały dezaprobatę dla posługiwania się słowem „pedał” oraz odmawiały przyzwolenia parom homoseksualnym na „całowanie się w miejscu publicznym” i „adopcję dzieci”, ale w grupach o różnym stopniu heterogeniczności różne były wskaźniki dezaprobaty dla „trzymania się za ręce w miejscu publicznym” ( $p=0.39$ ), a w szczególności „zawierania związków partnerskich” ( $p=.007$ ) – oba te wskaźniki dezaprobaty były istotnie wyższe w grupach o niższym niż o wyższym stopniu heterogeniczności.

Ważne jest więc, że w trzech przytoczonych poniżej badaniach, w których mierzony był stopień heterogeniczności i egzocentryzmu, w części eksperymentalnej wykorzystany został paradygmat podprogowego poprzedzania, wolny od wzbudzania postaw. Zadaniem uczestników było ocenianie nieznanymi im chińskich znaków, po podprogowych ekspozycjach fotografii twarzy nieznanymi osobom.

#### Hipoteza

Celem tych badań było sprawdzenie przewidywań wynikających z tej samej (jak w przypadku badań z zastosowaniem IAT) hipotezy głównej. Chodziło o zarejestrowanie przejawów stopnia niezależności jawnych sądów (na temat neutralnych chińskich znaków) od wpływu utajonych bodźców afektywnych (jakimi były ekspresje mimiczne widoczne na eksponowanych podprogowo fotografiach ludzkich twarzy). Została sformułowana następująca hipoteza:

**Oceny neutralnych chińskich znaków poprzedzanych afektywnymi bodźcami utajonymi okażą się tym bardziej neutralne (mniej spójne ze znakiem bodźców utajonych), im wyższe będą wskaźniki heterogeniczności i egzocentryzmu.**

#### Metody

Powyższa hipoteza weryfikowana była w badaniu Karwowskiej (2006), Lichosik (2006) oraz Szuster (2007). W każdym z trzech badań uczestniczyli studenci różnych warszawskich uczelni (w badaniu 1  $n=46$ , w badaniu 2  $n=60$ , w badaniu 3  $n=86$ ).

W każdym z badań zastosowana została inna technika pomiaru stopnia złożoności osobistych standardów wartościowania (wszystkie zostały opisane wyżej). W badaniu 1 dokonano pomiaru heterogeniczności techniką „Dylematy i dyskusje: Patrio-

tyzm". W badaniu 2 dokonano pomiaru heterogeniczności techniką „Dylematy i dyskusje: Adopcja dzieci”. W badaniu 3 dokonano pomiaru egzocentryzmu techniką „Wypadek w górach”. W każdym z badań zastosowano terylowy podział uczestników, wyróżniając grupy o stosunkowo niskim, średnim i wysokim poziomie danej zmiennej.

We wszystkich trzech badaniach zastosowana została ta sama procedura obrazowego podprogowego poprzedzania (PAPO): eksponowane były fotografie twarzy mima z ekspresją wstrętu i radości w czasie 16 milisekund, a jawnie – chińskie znaki (ideogramy w badaniu 1 i 2 oraz heksagramy w badaniu 3). Stosowano też próby kontrolne, bez bodźców podprogowych. Zadaniem uczestników była ocena, w jakim stopniu cecha (rzekomo) symbolizowana przez dany chiński znak jest negatywna czy pozytywna (w badaniach 1 i 2), lub też w jakim stopniu odnosi się do Ja (w badaniu 3).

We wszystkich trzech badaniach obliczany był taki sam wskaźnik stopnia wpływu utajonych bodźców na jawne oceny – wskaźnik BA, będący różnicą pomiędzy oszacowaniami tych samych chińskich znaków poprzedzanych i nie poprzedzanych podprogowymi bodźcami afektywnymi. Im mniejsza jego wartość, tym bardziej neutralne oceny chińskich znaków – świadczące o względnym braku wpływu utajonych bodźców afektywnych.

## Wyniki

W Tabeli 2 widoczne są średnie wskaźniki BA uzyskane w grupach osób o różnych wskaźnikach heterogeniczności (HET) i egzocentryzmu (EGZ).

**Tabela 2**

Średnie wskaźniki BA (podatności na wpływy utajonych bodźców afektywnych), uzyskane w grupach osób o różnym poziomie heterogeniczności bądź egzocentryzmu

Poziom	Badanie		
	1	2	3
HET			
EGZ			
Niski	27.05	19.02	36.30
Średni	19.48	13.90	31.30
Wysoki	11.80	9.73	22.70
Istotność różnic	$F(2, 42)=6.865$ $p<.003$	$F(2, 42)=6.203$ $p<.005$	$F(2, 78)=5.047$ $p<.009$

Jak widać, we wszystkich trzech badaniach, im wyższe wskaźniki złożoności standardów warto-

ściowania (HET i EGZ), tym niższe wskaźniki BA, uznane za przejawy wielkości wpływu afektywnych bodźców podprogowych na oceny neutralnych chińskich znaków, eksponowanych jawnie.

## Dyskusja

Tak więc wyniki trzech badań okazały się wzajemnie spójne. Wskaźniki BA – wpływu utajonych bodźców na jawne oceny – okazały się istotnie zróżnicowane w grupach o różnych wskaźnikach złożoności standardów wartościowania. Zgodnie z przewidywaniami, osoby z grup o najwyższych wskaźnikach heterogeniczności wartościowania i egzocentryzmu wykazały najmniejsze zróżnicowanie ocen tych samych ideogramów czy heksagramów poprzedzanych bodźcami afektywnymi bądź niczym nie poprzedzanych. Dokładniej rzecz biorąc, zależności we wszystkich trzech badaniach okazały się liniowe (wskaźnik  $r^2$ , w analizach regresji, wykonanych przez Karwowską w badaniu 1, wyniósł .246). Można więc uznać uzyskane rezultaty za w pełni zgodne z przyjętą hipotezą.

## DYSKUSJA OGÓLNA

Przeprowadzone badania oparte zostały na koncepcjach wartościowania, odwołujących się do istotnego dla zrozumienia emocji rozróżnienia pomiędzy mechanizmami czysto afektywnymi i pojęciowymi, pomiędzy powstającymi automatycznie afektywnymi reakcjami na bodźce a dokonywanymi ocenami, wynikającymi z posługiwania się intelektem, namysłem i rozumieniem tego, co złe i dobre (Reykowski, 1975, 1990; Gołąb, 1978; Czapiński, 1985, 1988; Wojciszke, 1988; Jarymowicz, 2001). W literaturze poświęconej emocjom *gros* uwagi przyciągają mechanizmy pierwszego rodzaju (por. Cacioppo i Gardner, 2001), ale w polskim piśmiennictwie wyraźnie obecne są koncepcje mechanizmów wartościowania refleksyjnego. W szczególności, podjęta została ważna kwestia: pytanie o to, co jest podstawą dokonywania ocen – inną niż „podpowiedzi” wynikające z pierwotnych reakcji afektywnych (w takich przypadkach ocena „dobre” oznacza po prostu, że coś jest przyjemne, a ocena „złe”, że coś jest przykre). Reykowski (1985) wprowadziwszy pojęcie poznawczych standardów ewaluacji, sformułował koncepcję ich wielorakiej genezy i opisał pochodne od niej kategorie standardów.

W świetle współczesnej wiedzy neurobiologicznej wydaje się oczywiste to, że wyróżnione źródła emocji (pierwotne, afektywne oraz wtórne, pochodne od

namysłu i świadomej oceny) są związane z odmiennymi systemami wartościowania, mającymi swoje odrębne neuroanatomiczne lokalizacje (LeDoux, 1996; Herzyk, 2003). Mogą więc funkcjonować niezależnie – zgodnie z potoczną intuicją o rozdzielności „serca i rozumu”. Ale (podobnie jak w mniemaniu potocznym) mogą też „wchodzić w interakcje”, co kończyć się może dominacją jednego z systemów nad drugim (racji serca nad racjami rozumu, lub odwrotnie) lub jakąś ugodą, integracją.

Współczesna wiedza o rozlicznych nieświadomych źródłach ustosunkowań wobec świata wykacza jednak poza potoczne intuicje. W jej świetle należy przyjąć, że pierwotne afekty mają (na obecnym etapie ewolucji wciąż jeszcze) ogromną przewagę nad ocenami niezależnymi od ich wpływu, pochodnymi od wypracowanych rozumowo standardów, prowadzących do odmiennego rodzaju uczuciowości. Ważne są więc pytania o to, dzięki jakim czynnikom osobowościowym możliwe jest uwalnianie się od dominacji pierwotnych afektów – gdy to ma sens. Ich dominacja miewa czasem dramatyczne następstwa – wtedy, gdy mądrość regulacji afektywnej zawodzi, gdy utajony afekt (czy nastrój) z jakiegoś źródła „rozlewa się” na obiekty zupełnie z nim niezwiązane, a strach czy złość opanowują podmiot i zamiast funkcji obronnych niosą skutki destrukcyjne. Dlatego ważne wydają się nam się próby odpowiedzi na te pytania (Jarymowicz, 2001, 2008a, 2008b; Szuster, 2005).

Przytoczone wyżej badania były powiązane z kwestią wpływu podmiotu na automatyczne procesy afektywne – nie siłą woli (którą posłużyć się można gdy z własnych emocji zdajemy sobie sprawę), lecz za pośrednictwem procesów samoregulacji. Zostały one oparte na założeniu, zgodnie z którym przemyślenia zmieniają stosunek do rzeczywistości, a to przejawia się nie tylko doraźnie, ale i trwale – jako predyspozycja do określonego sposobu funkcjonowania. Hipoteza główna przewidywała, że refleksja nad światem, prowadząca do wzrostu stopnia złożoności wyartykułowanych standardów oceniania świata (wyrażającego się m. in. typem religijności, rozróżnianiem perspektyw Ja i poza-Ja, dostrzeganiem mocnych i słabych stron tego samego zjawiska), zmniejsza podatność reagowania zarówno na wpływy utajonych (podprogowych) bodźców afektywnych, jak i na utajone wpływy bodźców afektywnych jawnych (nadprogowych). Wyniki badań dostarczyły wsparcia hipotezom. Uczestnicy badań wykazali różnicowanie co do rodzaju i bogactwa przemyśleń – na temat własnej religijności, „pozytywnych i negatywnych stron patriotyzmu”, argu-

mentów przemawiających na rzecz szybkiego bądź ostrożnego przeprowadzania adopcji, spostrzegania sytuacji nieznannej osoby z punktu widzenia możliwych jej stanów bądź własnych wobec ludzi powinności. Stwierdziliśmy, że te różnicowania pozostawały w związku ze stopniem podatności na oddziaływanie bodźców afektywnych, obserwowane w toku wykonywania prostych zadań poznawczych (kategoryzacji w IAT) oraz oceniania nieznanego obiektów (w technice PAPO). Od tych prostych eksperymentów do weryfikacji ogólnej hipotezy daleka i niełatwa droga, ale wydaje się, że warto rozpoczęte dociekania kontynuować.

## LITERATURA

- Allport, G.W. (1988). *Osobowość i religia*. Warszawa: Wydawnictwo PAX.
- Anisimowicz, A. (2002). *Cechy Ja refleksyjnego w przetwarzaniu automatycznym: nadprogowym i podprogowym*. Nie opublikowana praca magisterska. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Anisimowicz, A. (2006). *Deskryptywne i ewaluacyjne cechy JA w przetwarzaniu utajonym*. Nie opublikowana praca doktorska. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Bargh, J.A. (1999). Automatyzyzacja dnia powszechnego. *Czasopismo Psychologiczne*, 5, 209–256.
- Batson, C.D., Schoenrade, P., Ventis, W.L. (1993). *Religion and the Individual: A Social-Psychological Perspective*. London, New York: Oxford University Press.
- Batson, C.D. i Ventis, W.L. (1994). W stronę społecznej psychologii religii. *Nomos. Kwartalnik Religioznawczy*, 5/6, 10–34.
- Błaszczak W. (2001). Wpływ utajonych informacji afektywnych na formułowanie sądów o JA. W: M. Jarymowicz (red.), *Pomiędzy afektem a intelektem. Poszukiwania empiryczne* (s. 95–106). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Błaszczak, W. (2004). *Odnoszenie do JA bodźców neutralnych poprzedzanych utajonymi bodźcami afektywnymi*. Nie opublikowana praca doktorska. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Cacioppo, J.T., Gardner, W.L. (2001). Emocje. W: M. Jarymowicz (red.), *Pomiędzy afektem a intelektem: Poszukiwania empiryczne* (s. 17–44). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Chlewiński, Z. (2002). Od wiedzy deklaratywnej do proceduralnej i z powrotem: automatyzacja procesów psychicznych. W: M. Jarymowicz, R.K. Ohme (red.), *Natura automatyzmów* (s. 167–175). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN i SWPS.
- Czapiński, J. (1985). Przesłanki ustosunkowań wobec innych ludzi. W: M. Lewicka i J. Trzebiński (red.), *Psychologia spostrzegania społecznego* (s. 79–144). Warszawa: Książka i Wiedza.
- Czapiński, J. (1988). O naturze i funkcji procesów wartościowania. W: B. Wojciszke (red.), *Studia nad procesami wartościowania* (s. 13–35). Wrocław: Ossolineum.

- Damasio, A.R. (1999). *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.
- Damnjanović, S. (2002). *Doświadczenia emocjonalne a przetwarzanie informacji utajonych*. Nie opublikowana praca magisterska. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Dobrenko, K. (2005). *Rozpoznawanie utajonych słów o różnych konotacjach afektywnych przez wskazywanie tych samych słów, ich synonimów i antonimów*. Nie opublikowana praca magisterska. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Ekman, P., Davidson, R.J. (red.). (1998). *Natura emocji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Gołąb, A. (1978). Geneza procesów wartościowania. W: J. Reykowski (red.), *Teoria osobowości a zachowania prospołeczne* (s. 31–57). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Greenwald, A.G., Banaji, M.R. (1995). Utajone poznanie społeczne: postawy, wartościowanie siebie i stereotypy. *Przegląd Psychologiczny*, 38, 11–63.
- Greenwald, A.G., McGhee, D.E., Schwartz, J.K.L. (1998). Measuring individual differences in implicit cognition: The Implicit Association Test. *Journal of Personality and Social Psychology*, 74, 1464–1480.
- Herzyk, A. (2003). *Mózg, emocje, uczucia. Analiza neuropsychologiczna*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Jarymowicz, M. (red.). (2001). *Pomiędzy afektem a intelektem: poszukiwania empiryczne*. Warszawa: Wydawnictwo IP PAN.
- Jarymowicz, M. (2005). O wartościowaniach bezwiednych i refleksyjnych. W: E. Chmielecka, J. Jedlicki, A. Rychard (red.), *Ideale nauki i konflikty wartości* (s. 175–194). Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN i SNS.
- Jarymowicz, M. (2006). *O przejawach faworyzowania swoich względem obcych i rzekomej nieuchronności zjawiska*. Warszawa: Wydawnictwo IP PAN.
- Jarymowicz, M. (2008a). O roli myślenia w regulacji reakcji automatycznych (dane dotyczące przejawów spójnego z przemyśleniami dekodowania utajonych słów). *Czasopismo Psychologiczne*, 14, 2, 188–199.
- Jarymowicz, M. (2008b). *Psychologiczne podstawy podmiotowości (szkice teoretyczne, studia empiryczne)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Karwowska, D. (2006). *Uwarunkowania podatności procesu oceniania na dyfuzyjne wpływy utajonych afektów*. Nie opublikowana praca doktorska. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Karwowska, D., Jarymowicz, M. (2003). Dostrzeganie pozytywnych i negatywnych stron patriotyzmu: o złożoności standardów wartościowania u osób o różnym stopniu dystynktywności Ja. *Przegląd Psychologiczny*, 46, 4, 397–408.
- Karyłowski, J. (1982). *O dwóch typach altruizmu*. Wrocław: Ossolineum.
- Kolańczyk, A., Fila-Jankowska, A., Pawłowska-Fusiara, M., Sterczyński, R. (2004). *Serce w rozumie. Afektywne podstawy orientacji w otoczeniu*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Kończak, J. (2005). *Naruszanie tożsamości religijnej u osób o różnych typach orientacji religijnej, a przejawy faworyzowania SWOICH względem OBCYCH*. Niepublikowana praca magisterska. Warszawa: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.
- Kozielecki, J. (1991). *Z Bogiem albo bez Boga: psychologia religii – nowe spojrzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krejtz, K., Krejtz, I. (2006). Kontrola postaw utajonych. W: N. Maliszewski (red.), *Psychologia, Edukacja i Społeczeństwo*, 3, 1, 33–47.
- Krejtz, I., Sędek, G. (2001). Pułapki nieświadomego przetwarzania treści emocjonalnych. W: R.K. Ohme, M. Jarymowicz, J. Reykowski (red.), *Automatyzmy w procesach przetwarzania informacji* (s. 135–152). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN i SWPS.
- Krzemionka-Brózda, D. (1993). The self-distinctness and standards used in evaluating the esimilar and dissimilar partner. W: M. Jarymowicz (red.), *To know Self – to understand Others* (s. 134–147). Delft: Eburon.
- LeDoux, J.E. (1996). *The emotional brain*. New York: Simon & Schuster.
- Lewicki, A. (1963). Przedmowa. W: R.S. Woodworth, H. Schlosberg (red.), *Psychologia eksperymentalna* (t. 1, s. 5–14). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lichosik, J. (2006). *Poznawcze standardy wartościowania a reakcje na utajone bodźce afektywne*. Nie opublikowana praca roczna. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Maison, D. (2004). *Utajone postawy konsumenckie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Maison, D., Bruin, R. (1999). Test utajonych skojarzeń (IAT) Greenwalda: metoda badania utajonych postaw. *Studia Psychologiczne*, 37, 61–81.
- Maliszewski, N. (2005). *Regulacyjna rola utajonej postawy*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Maliszewski, N., Czyżewska, M. (2006). Postawa utajona po dekadzie badań. *Psychologia: Edukacja i Społeczeństwo*, 3, 1, 7–32.
- Manstead, A.R.S., Frijda, N., Fischer, A. (red.). (2004). *Feelings and emotions: The Amsterdam Symposium*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Marcel, A.J. (1983). Conscious and unconscious perception: Experiments in visual masking and word recognition. *Cognitive Psychology*, 15, 197–237.
- Moscovitz, G.E., Golwllitzer, P.M., Wasel, W., Schaal, B. (1999). Preconscious control of stereotype activation through chronic egalitarian goals. *Journal of Personality and Social Psychology*, 77, 1, 167–184.
- Murphy, S.T., Zajonc, R.B. (1994). Afekt, poznanie i świadomość: rola afektywnych bodźców poprzedzających przy optymalnych i suboptymalnych ekspozycjach. *Przegląd Psychologiczny*, 37, 261–299.
- Oatley, K., Jenkins, J. M. (2003). *Zrozumieć emocje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ohme, R.K. (2003). *Podprogowe informacje mimiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN i Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej.
- Ohme, R.K. (red.). (2007). *Nieświadomy afekt. Najnowsze odkrycia*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Reykowski, J. (1975). Osobowość jako centralny system regulacji i integracji czynności. W: T. Tomaszewski (red.), *Psychologia* (s. 762–825). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Reykowski, J. (1979). *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Reykowski, J. (1985). Standardy ewaluatywne: geneza, zasady funkcjonowania, rozwój (zarys modelu teoretycznego). W: A. Gołąb, J. Reykowski (red.), *Studia nad rozwojem standardów ewaluatywnych* (s. 12–49). Wrocław: Ossolineum.
- Reykowski, J. (1988). Źródła procesów ewaluatywnych i ich funkcje regulacyjne. W: B. Wojciszke (red.), *Studia nad procesami wartościowania* (s. 36–53). Wrocław: Ossolineum.
- Reykowski, J. (1990). Rozwój moralny jako zjawisko wielowymiarowe. W: J. Reykowski, N. Eisenberg, E. Staub (red.), *Indywidualne i społeczne wyznaczniki wartościowania* (s. 33–58). Wrocław: Ossolineum.
- Rutkowska, D. (2003). *Operowanie pojęciami aksjologicznymi w warunkach wzbudzenia automatycznego bądź refleksyjnego system wartościowania*. Nie opublikowana praca doktorska. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Sawicka, G. (2007). *Rodzaj i złożoność poznawczych standardów wartościowania a postawy wobec gejów*. Nie opublikowana praca magisterska. Warszawa: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.
- Schwartz, S.H. (1994). Beyond individualism/collectivism. New cultural dimensions of values. W: U. Kim, H.C. Triandis, C. Kagitcibasi, S.C. Choi, G. Yoon (red.), *Individualism and collectivism* (s. 85–119). Newbury Park (Ca): Sage Publ.
- Socha, P. (1992). *Rozwój orientacji religijnej i światopoglądowej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Socha, P. (2000). *Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia, osobowość, wiara, religijność: stadialne koncepcje rozwoju w toku życia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Strack, F., Deutsch, R. (2004). Reflective and impulsive determinants of social behavior. *Personality and Social Psychology Review*, 8, 220–247.
- Szuster, A. (2005). *W poszukiwaniu źródeł i uwarunkowań ludzkiego altruizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Szuster, A. (2007). *Egocentryzm a podatność na wpływy utajonych afektów w ocenianiu jawnym*. Nie opublikowany raport z badań. Warszawa: Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski.
- Uleman, J.S., Bargh, J.A. (1989). *Unintended thought*. New York: Guilford Press.
- Underwood, G. (2004). *Utajone poznanie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wojciszke, B. (red.). (1988). *Studia nad procesami wartościowania*. Wrocław: Ossolineum.
- Wróbel, A. (2001). Czy można wierzyć zmysłom? W: R.K. Ohme, M. Jarymowicz, J. Reykowski (red.), *Automatyzmy w procesach przetwarzania informacji* (s. 19–24). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Wysocka, D. (2007). *Przejawy postaw jawnych i utajonych wobec swoich (Polaków) i obcych (Arabów) u osób o różnych typach orientacji religijnej*. Nie opublikowana praca magisterska. Warszawa: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.
- Zagrodzka, J. (1999). Mechanizmy emocji i zaburzeń afektywnych w świetle badań neurobiologicznych. W: A. Herzyk, A. Borkowska (red.), *Neuropsychologia emocji: poglądy, badania, klinika* (s. 41–57). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Zajonc, R.B. (1985). Uczucia a myślenie: nie trzeba się domyślać, by wiedzieć, co się woli. *Przegląd Psychologiczny*, 28, 27–72.
- Zajonc, R.B. (2000). Feeling and thinking: Closing the debate over the independence of affect. W: J. Forgas (red.), *Feeling and thinking: the role of affect in social cognition* (s. 31–58). New York: Cambridge University Press.